

19 marca 2008



Pamiętki z browaru odkryte przez przypadek

Wiek beczułki, w której przechowywane było piwo i autentyczny korek od butelki sygnowanej napisem „Ostrowiec Saski”, zdobią gabinet prezydenta Ostrowca Świętokrzyskiego. Po przejściu przez gminę budynku browaru i wyremontowaniu go, pamiętki wrócą do miejsca, które opuściły przed kilkudziesięcioma laty.

Wiek beczułki, w której przechowywane było piwo i autentyczny korek od butelki sygnowanej napisem „Ostrowiec Saski”, zdobią gabinet prezydenta Ostrowca Św. Po przejściu przez gminę budynku browaru i wyremontowaniu go, pamiętki wrócą do miejsca, które opuściły przed kilkudziesięcioma laty.

Browar Saskich jest nierozdzielnie połączony z historią Ostrowca Św. Dziś zrujnowany budynek nie przypomina już prężnie działającego zakładu, który przyczynił się do rozwoju miasta. Wciąż są jednak pamiętki, które świadczą o jego działalności. Niektóre ukrywane przez kolekcjonerów, inne zapomniane. Tak jak przekazane niedawno do Urzędu Miasta wieko beczułki, odkryte przypadkowo przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Mariusza Wesołowskiego.

- Pasjonuję się historią od lat, szczególnie miejscową i związaną z moją rodziną, stąd kontakty z kolekcjonerami - mówi Mariusz Wesołowski. - Sam kolekcjonuję różne pamiętki i starocie, które czasami wymieniam z kolegami. W ten właśnie sposób wieko trafiło w ręce kierownika USC. Wcześniej należało do mieszkanki Ostrowca Św., która chyba nie zdawała sobie sprawy, że ma w rękach cenną, pod względem emocjonalnym, pamiętkę.



fot. Mariusz Wesołowski z oryginalną fotografią ostrowieckich pocztowców.

